

Eden Szatana nr 244
Objawienie Chrystusa w tobie to życie Chrystusa wyrażone
16 listopada 2025
Brian Kocourek

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, dziękujemy Ci, Panie, za to, że dałeś nam tę szansę, by przyjść i mieć siłę. Pan. I naprawdę, Panie, wierzymy, że zostaniemy całkowicie uzdrowieni, zanim zmienimy ciało. Panie, prosimy Cię tylko o pomoc w naszej niewierze. A teraz, ojczy, mamy dziś kilka wyjątkowych rzeczy do powiedzenia. I Panie, po prostu ufamy, że będziesz z nami, gdy je wypowiadamy. W imię Jezusa modlimy się. Amen. Amen.
Możesz usiąść.

Dziś rano przyjrzymy się czemuś, co brat Branham powiedział w swoim kazaniu, **że Chrystus jest tajemnicą objawienia Boga**, i chciałbym zacząć czytać od paragrafów 147-148.

147 I zwróć uwagę, mówi brat Branham: Zauważ, że Bóg trzyma ten klucz jedynym. (Dobrze, więc coś, co tylko Bóg posiada,) **Żaden teolog nie powie ci tego.** (Ok, to nie grupa kaznodziejów. To to, co Bóg może ci powiedzieć.) *Nie wiadomo tego; Jest przed nimi ukryty. Nic o tym nie wiedzą. Więc szkoły... "Cóż," mówisz, "mam doktorat z prawa publicznego." Ty tylko...*

Teraz posłuchajcie, **1 Koryntian 2:7 Ale my mówimy mądrość Boga w tajemnicy, nawet ukrytą mądrość, którą Bóg ustanowił przed światem ku naszej chwale:**

Przed światem już to ustanowił, dla twojej, twojej chwały. Prawy.

Cóż, brat Branham powiedział z **"Ujawnienia Boga"**, że ufam, że Bóg to objawi. I za każdym razem, jeśli ty. Jeśli ty, który bierzesz, ty, który bierzesz taśmy i słuchasz. I tak zrobiłem, i ufam, że masz duchowe zrozumienie tego, co Bóg próbował przekazać kościołowi, nie mówiąc tego wprost. Widzisz, czasem musimy mówić te rzeczy w taki sposób, że mogą się przeczekać, mogą skłonić niektórych do wyjścia, **mogą skłonić do refleksji**. Ale robi się to celowo. Teraz mówisz celowo? Tak.

Innymi słowy, Bóg nie przychodzi po wielki kościół. Nie przyjdzie po wielu ludzi. Brat Branham myślał, że to może 500. Cóż, jest ich po prostu za dużo. A brat Branham powiedział natychmiast, zanim wyruszył w podróż, gdy został zabity, powiedział: *Ile ich według ciebie jest w tym przesłaniu?* I powiedzieli, że 10 000. Wiesz, dziś mamy dwa i pół miliona.

Ale powiedział *10 000, to za dużo. Musimy się trochę otrząsnąć*. Dlatego Bóg ukrył te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi. Ukrył ich przed kaznodziejami, którzy potrafią intelektualnie przyjąć Słowo i głosić Słowo na nowo, myśląc, że robią Bogu przysługę, nie będąc Jego wolą. W porządku.

Ale mówimy mądrość Boga w tajemnicy, nawet ukrytą mądrość, którą Bóg ustanowił przed światem ku naszej chwale:

Więc to było ukryte przed wszystkimi, ale tobie zostało ujawnione.

Widzisz, to jest metoda Boga – ukrywanie Jego Chwały, Jego przed człowiekiem. Bóg to ukrył. Dlaczego? Bo jeśli człowiek go złapie, wyrządza wielkie szkody. Pamiętaj o trzecim Pull. Jest ukryta przed fundamentami świata, ale objawia się nam przez Objawienie dla naszej, o którą Jezus modlił się w **Ewangelii Jana 17:22**

Jana 17:22 *A chwałę (chwałę, którą znamy, że jest Doxa), którą mi dasz, dałem im; aby byli jednością, tak jak my jesteśmy jednością:*

A kiedy Bóg dał tę Chwałę, tę Doxę Chrystusowi?

Bo powiedział: *chwałę, którą mi dasz, ja dałem im.*

Jezus powiedział w Ewangelii **Jana 17:5**: *A teraz, Ojczy, chwał mnie swoim sobą chwałą, którą miałem z Tobą przed (fundamentem świata wcześniej), jaki był świat.*

Widzisz, gdy Jezus wyszedł od Boga, gdy Bóg przemówił, to światło wyszło w Księdze Rodzaju, czyli Logos, wyszło z Boga, który był Jezusem Chrystusem, i pełna Doxa Boga została wyrażona w tym Świecie. Pełna Doxa została wyrażona w Świecie.

Innymi słowy, w Nim mieszkała pełność Bostwa cielesnego. W Nim mieszkają wszystkie myśli Boga, teraz wyrażone.

Jan 1:14 *I Słowo stało się ciałem (nie jego część, pełne Słowo) i zamieszkało wśród nas, (i ujrzeliśmy Jego chwałę, (Jego Doxę), chwałę (lub Jego Doxę) jak jedynego zrodzonego z Ojca,) pełne łaski i prawdy.*

Więc gdy przyszedł pierworodny Syn, był wyrazem wyrazu. Był w obrazie, wyrazie pełni Boga. Każde słowo, każda myśl. Więc byłeś w Nim. Bo byłeś w myślach Boga przed założeniem świata. Teraz jesteś w Jego myślach.

Jan 17:24 *Ojcze, chcę, aby i oni, których mi dasz, byli ze mną tam, gdzie jestem; To moja modlitwa, a każdej nocy kładę się spać i mówię: Panie, chcę tylko marzyć o tej wspaniałej relacji i tym cudownym czasie, który z Tobą przeżyjemy.*

*Chcę, aby i oni, którym mi dasz, byli ze mną tam, gdzie jestem; aby mogli ujrzeć moją chwałę, (Twoją Doxę), którą mi dałeś: (Kiedy?) bo kochałeś mnie **przed założeniem świata**.*

Widzisz więc, przed fundamentem, na początku, zanim Bóg stworzył ziemię i wszystko inne, to Światło wyszło od Boga i zaczęło się formułować, i wszystko inne. To była pełnia Boga wyrażona w Chrystusie.

Objawienie 2:17 *Kto ma ucho, niech usłyszy, co Duch mówi kościołom; Temu, kto pokona, dam do jedzenia **ukrytej manny**, dam mu biały kamień, a w kamieniu wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jeśli nie przyjmie tego.*

Tak jak DNA Boga wyraża się przez ciebie, tak Jego Doxa ma być wyrażana przez ciebie, a ty jesteś do tego przysięgnięty.

Brat Branham mówi: *Dla mnie, i wierzę w Boga, i dla każdego prawdziwego, prawdziwego wierzącego, to znaczy, że jesteś tylko o tyle dalej; po prostu się wycofałeś. Bóg nie jest znany przez wykształcenie; **Nie wie, jak to wyjaśnić.***

*Bóg jest znany przez prostotę i **objawienie Jezusa Chrystusa u najbardziej analfabetów.** Wiedzieć? **Nie twoja teologia;** to objawienie Jezusa Chrystusa. "Na tej skale zbuduję mój kościół."*

*Żadna inna skała nie jest akceptowana; nic innego nie jest akceptowane; żadna inna rzymska skała; żadna inna protestancka skała; żadna inna szkoła; żadna inna nic; poza dokładnie **objawieniem Jezusa Chrystusa w nowym narodzinach.***

Pamiętaj, **że 1 List do Koryntian 2** mówi: *Nikt nie zrozumie rzeczy Bożych, jeśli nie jest w nim Duch Boży.* W porządku.

On rodzi się tam i wstrzykuje (Wstrzykuje. Uwielbiam to słowo "wstrzykiwać". To jak

szczepienie. On) **wstrzykuje Swoje Życie, a twoje życie jest** (co? No dalej, powiedz to. (Zgromadzenie mówi: Zniknęło.) **zniknęło, a Życie Chrystusa projektuje się przez ciebie z przewagą dla ludzi, że widzą samo Życie, dzieła, znaki i cuda, które On czynił, robi to samo przez ciebie. Poza tym reszta w ogóle nie jest wzywana.**

Więc nie obchodzi mnie, czy głosisz Parousia, nie obchodzi mnie, czy głosisz Bóstwo. I myślisz, że masz rację. Miałem ludzi podążających moim śladem przez Filipiny, Afrykę, a nawet Amerykę Południową, mówiąc, że głoszą Parousia i głoszą Bóstwo. A potem mówią, że trzeba się ponownie ochrzcić, jeśli go otrzymaliście. Brat Branham nigdy tego nie powiedział. Więc są fałszywe.

Znacie Syna Człowieczego, a my wiemy, że Brat Branham był synem człowieczym, objawiającym Syna Człowieczego. Ale Syn Człowieczy wyszedł siał ziarna. Co się potem stało? Na tym samym polu, które siał, byli ludzie siejący nasiona. Tylko że oni byli trochę nie w miejscu. Jedno słowo od tego to królestwo Szatana. To wszystko, co musisz wiedzieć. Kolejne ziarno.

Jak mówiłem już wiele, wiele razy, jeśli przeczytasz **1 Ewangelię Jana 5:10-12**, przekonasz się, że gdy Duch Święty wchodzi w ciebie, nie tylko zrozumiesz rzeczy Boże, to znaczy (**1 Koryntian 2:10-16**), ale w **1 Ewangelii Jana 5:10-12** mówi nam, że będziemy mogli naśladować Syna, a tym samym także Jego własne życie.

10 Kto wierzy w Syna Bożego, ma (lub Echos) **świadeństwo w sobie samym: kto nie wierzy Bogu, uczynił go kłamcą; bo nie wierzy w zapis, który Bóg dał o swoim Synu. 11 I to jest zapis, że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. 12 Kto ma** (lub ten, który rozbrzmiewa echem i to jest greckie słowo), **Syn ma** (Echo) **życie; a kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia.** (To bardzo oczywiste).

Brat Branham najczęściej cytował **Jana 3:36: Kto wierzy w Syna, ten ma** (hath, hath, hath. Powiedział, że ma życie wieczne. To słowo to echo, on echem **życia wiecznego**. Brat Branham nie powiedział echo, lecz powiedział **ma życie wieczne**: lecz greckie słowo to echo. **a ten, kto nie wierzy w Syna, nie ujrzy życia; lecz gniew Boży na nim trwa.** Więc jeśli nie widzi życia, nie powtarza go też. To po prostu bardzo zwyczajne. Nie da się być bardziej prostym niż to.

Teraz myślę, że musimy przeczytać to, co powiedział brat Branham, jeszcze raz, żeby nie umknęło mu to, co powiedział.

Zwróć uwagę, mówi brat Branham, **objawienie Jezusa Chrystusa w nowym narodzinach.**

Ok, więc sprawdzamy, o czym będzie tu mówić. Mówi on o objawieniu Jezusa Chrystusa w nowym narodzinach. Wtedy mówi: **On** (kim jest On? Mówi o życiu Chrystusa, właśnie tak.

I zwróć uwagę, co mówi o Chrystusie. Mówi,) **On się tam rodzi i wstrzykuje swoje życie, a twoje życie znika,**

Coś się z tobą dzieje, gdy Bóg objawia ci swoje Słowo. Wprowadza w ciebie życie Chrystusa. Teraz jesteś inny. Narodzisz się na nowo. Twoje życie się zmieniło. Widzisz, **On się tam narodził i wstrzyknął swoje życie, a twoje życie znika, zastąpione.** Zniknęło.

Spokojnie, chwila! Co to właśnie powiedział? Powiedział, **że Chrystus Jezus, Jego własne życie zostało wstrzyknięte w wierzącego, a On, Chrystus, narodził się w twoim naczyniu.**

Nie mówiąc o tym człowieku. Mówię o Słowie Namaszczeniu.

A na dodatek mówi, **że twoje własne życie znika.** I jak mówi, że otrzymujemy **ten zastrzyk Chrystusa-Życia do naszego naczynia**, aby to wstrzyknięte Życie mogło się narodzić w naszym naczyniu?

Jak więc On wstrzykuje Ci swoje własne życie? Mówi, że **Bóg wstrzykuje ją przez objawienie Jezusa Chrystusa.** Wiesz co? Dlatego jest ukryty przed ludźmi. To jest ujawnione tylko tobie, które się dowiedzą.

Pomyśl więc o objawieniu Jezusa Chrystusa jako o szczepieniu. Bóg bierze Jego Słowo, które jest ostrzejsze niż każdy miecz obosieczny, i **wprowadza w was życie swojego własnego Syna.**

A przychodzi to przez przyjęcie objawienia Jezusa Chrystusa. I pamiętajcie, że pokazaliśmy wam, że słowo "**objawienie**" oznacza **objawienie Boskiej Prawdy.** Innymi słowy, zaczynasz dostrzegać rzeczy, których wcześniej nie widziałeś.

Innymi słowy, objawienie nie jest sprawą intelektualną. To nie jest kwestia mentalna, jakby w końcu wykształcił mnie na poziomie 12 klasy, więc wiem więcej niż pierwszoklasista. To nie ma z tym nic wspólnego. To objawienie. To coś, co widać, że się dzieje, Słowo jest... Widzisz, Bóg interpretuje swoje słowo, doprowadzając je do spełnienia. I teraz widzisz tę interpretację.

Innymi słowy, objawienie nie jest sprawą intelektualną, lecz boską prawdą. I to się manifestuje lub wyraża przez ciebie. Dlatego musi się wyrazić, aby mogło zostać ci objawione.

A brat Branham mówi: **On** (własne życie Chrystusa), **narodził się tam** (gdzie? w tobie) **i wstrzykuje swoje życie** (wstrzykuje swoje życie gdzie? W **tobie**), **a twoje życie przepadnie**, (to nie ty i Jezus. Och, daj mi Jezusa. To ja i Jezus. Nie. Mówi, że to tylko Jezus żyje twoim życiem. Ja i Jezus. Nie, nadal nie jesteś martwy. To Jezus.

Tak powiedział apostoł Paweł. **Jestem ukrzyżowany z Chrystusem. Oboje jesteśmy ukrzyżowani. Ale nie żyję. Powiedział, że to życie Chrystusa żyje we mnie.** A brat Branham mówi: **On** (własne życie Chrystusa) **urodził się tam.**

Jak czytaliśmy w zeszłą niedzielę, Paweł powiedział w **Liście do Kolosan 3:3: Bo jesteście martwi, a życie wasze jest ukryte w Chrystusie w Bogu.**

Kiedy Paweł mówi nam, że nasze życie jest ukryte przez Chrystusa, słowo "ukrywać" zostało przetłumaczone z greckiego słowa oznaczającego **ukryć przez przykrycie, ukryć jakby być przykryty**. Więc Namaszczone Słowo wchodzi do ciebie i przykrywa cię.

Więc Chrystus Jezus, Jego własne życie wyrażone w tobie, ukrywa twoje życie, które narodziło się w grzechu, ukształtowało w nieprawości i przyszło na świat, mówiąc kłamstwa.

Wtedy nie tylko łączymy się z Jezusem, ale to oznacza, że to zjednoczenie z Chrystusem odsuwa cię na bok i przynosi Jego życie na najwyższe miejsce i wyraz w twojej istocie.

A w końcu, powiedział: **3 Bo jesteście martwi**, a jeśli jesteście martwi, to jakie wyrażenie ma martwy człowiek? Martwy człowiek nie odgryza się, prawda?

Martwe konie nie kopią, a martwi nie walczą. A jeśli chcesz wiedzieć, czy naprawdę jesteś martwy dla siebie i czy twoje życie jest przykryte przez Jezusa Chrystusa, zrób sobie test Słowa.

Mówi ona: **(3) Jesteście martwi, a wasze życie jest ukryte** (przykryte) **przez Chrystusa w Bogu.** A jeśli twoje życie jest pokryte Chrystusem, to dlatego, że założyłeś na siebie Chrystusa. A kim jest Chrystus? Jest Namaszczeniem Słowem.

W przyszłym tygodniu będę głosił o Słowie Namaszczone. Chrystus we mnie, nadzieja chwały. Namaszczone Słowo we mnie, nadzieja chwały.

Galacjan 3:27 Bo tylu z was, którzy zostali ochrzczeni w Chrystusie, przyjęło Chrystusa. Oto twoja osłona. **Założyłem Chrystusa.** Przybrał Namaszczenie Słowo.

Następnie mówi: **4** *Gdy pojawi się Chrystus* (gdy Namaszczone Słowo), *które jest naszym życiem*, (Shall phaneroo, czyli objawienie się w prawdziwym charakterze, tożsamości), *wtedy i wy się pojawicie* (lub phaneroo, by objawić się w swojej prawdziwej tożsamości) *z Nim w chwale*.

Innymi słowy, są znani po owocach. Jaki jest owoc Słowa? To wyraz Słowa. To masz na sobie. W porządku. Jeśli twoje owoce są czymś innym, to wiesz co? Jeszcze nie jesteś całkiem martwy.

Z Nim w Doxa, z Nim w tej samej opinii, z Nim w tych samych wartościach i z Nim w tych samych Sądach. *Upokorźcie więc swoich członków* (Widzisz? To oznacza 'zabić', 'skazać na śmierć', 'ukrzyżować'. Co?)

Rozpusta (Czy twoje naczynie odzwierciedla rozpustę? Jeszcze nie umarł.) *nieczystość* (Jeszcze nie umarł.) *nadmierna czułość* (Jeszcze nie umarła.), *zła żądliwość* (Nie jest martwa.) *i chciwość* (nie umarła. Chcesz tego, co mają wszyscy inni. Jeszcze nie umarł.), *co jest bałwochwalstwem*. (Zwróć uwagę, co powiedział o 'chciwości' – to pieniądze na kult bałwochwalstwa. Widzieć?

6 *Dla czego rzeczy gniew Boży spada na dzieci nieposłuszeństwa: 7 W których również kiedyś chodziłeś, gdy w nich żyłeś.*

8 *Ale teraz odkładasz wszystko na później: gniew, złość, złośliwość, bluźnierstwo, brudne komunikacje.*

Dlaczego myślisz, że apostoł Paweł powiedział: Jestem *ukrzyżowany*? Nie powiedział, że byłem dwa tysiące lat temu, zostałem ukrzyżowany razem z Chrystusem. Powiedział: *Jestem*. Innymi słowy, to codzienna sprawa. Musisz codziennie odkładać złość. Codziennie trzeba odkładać gniew. Musisz codziennie odkładać złośliwość. Trzeba codziennie odkładać bluźnierstwo i brudne komunikacje.

Brat Vayle powiedział: *"Co to za znak, bracie/siostro? To znak, że gdy te rzeczy się na nas zmierzają, jesteśmy dla nich martwi... Niech przyjdą. Już się nie złościmy... dlaczego? Po prostu weź to i pozwól, żeby przyszło. Widzieć? Załatw to od razu. Widzisz?"*

9 *Nie kłamcie sobie nawzajem, widząc, że zniechęcacie starca do jego uczynków; 10 I przybrałem nowego człowieka, który odnowił się w wiedzy na podstawie obrazu tego, który go stworzył.*

Zauważ w tych wersetach, gdzie Paweł pokazuje, jak umrzeć dla siebie. Odlóż to. Odlóż to. Odlóż to. Teraz, gdy umarliśmy dla siebie, a nasze życie przepadło, jak powiedział brat Branham,

Paweł uczy nas, co uczyni życie Chrystusa żyjące w nas... **13 Wzajemnie się wybaczamy, przebaczamy sobie nawzajem. Jeśli ktoś ma spór z kimś, tak jak Chrystus wam przebaczył, tak samo zrób to z nimi.**

Więc co to jest? To krzyż Chrystusa! Gdzie Paweł powiedział: **"Jestem ukrzyżowany z Chrystusem, a jednak żyję"**. To nie jest człowiek, który mówi: "No to zemszczę się na tym facecie, bo on mnie załatwił." Nie, nie, nie.

Jesteś martwy, a twoje życie jest ukryte z Chrystusem, przykryte przez życie Chrystusa, a życie, które teraz żyjesz w tym ciele, nie jest nawet twoim własnym życiem, lecz życiem Chrystusa wychodzącym z twojego ciała.

I to właśnie powiedział brat Branham...

"a Życie Chrystusa przenosi się przez ciebie z przewagą wobec ludzi, że widzą samo Życie, dzieła, znaki i cuda, które On uczynił, czyni to samo przez ciebie. To starszy brat. Jak powiedział brat Branham, On jest naszym przykładem.

Słowo **"projekt"**, którego użył tu brat Branham, oznacza **"rozmnażać się na zewnątrz"** lub **"pokazywać na zewnątrz"**.

Więc to, co tu widzimy, to życie, które pokrywa twoje własne życie. A to nowe życie wychodzi z twojego naczynia niczym projektor, wyświetlając to, co jest na filmie, na zewnątrz, na widok wszystkich. Że nie możesz zobaczyć tego filmu, ale gdy jest wyświetlany, to tak. Ludzie nie widzą słowa Bożego. Jest ukryty. Ale gdy cię widzą, widzą słowo Boże.

A cały sens projekcji tego, co jest na filmie, polega na tym, by wszyscy ukryli to, co jest ukryte w projektorze.

Dlatego Jezus powiedział w **Ewangelii Jana 12:36**, **że jesteśmy dziećmi światła i jesteśmy jak światło na wzgórzu, które emituje to światło, które jest w nas dla wszystkich.**

W **Ewangelii Mateusza 5:14** Jezus powiedział: **"Ty jesteś światłem świata. Miasto położone na wzgórzu nie może być ukryte. 15 Nie zapalają też lampy i nie stawiają jej pod koszykiem, lecz na stojaku na lampę, i ona oświeca wszystkich w domu. 16 Niech twoje światło tak**

świeci przed mężczyznami, (Nie wkładaj głowy w dół w ziemi i nie mów, że nie uwierzę, bo jestem na to zbyt dobry. Mówisz to, co mówi Bóg, i robisz to, co mówi Bóg.)

Niech twoje światło tak świeci przed ludźmi, aby widzieli twoje dobre uczynki i chwalili Ojca twego w niebie.

A teraz, czym są te dobre uczynki, które ludzie mają zobaczyć, by mogli chwalić Boga w tym, co widzą? No cóż, Jezus powiedział w wersecie **3. 3 Błogosławieni ubodzy duchem; bo ich królestwo niebieskie.**

Wiesz, nigdy wcześniej nie wiedziałem, co znaczy "**być biednym duchem, a jednak nazywany błogosławionym**", pomyśl o tym. **Błogosławieni ubodzy duchem:** a jednak są błogosławieni.

Mówisz: Wow, aż odkryłem, że im mniej siebie mam, tym więcej miejsca mam dla Chrystusa we mnie, który jest moją nadzieją na chwałę. Błogosławieni są biedni w sobie, biedni duchem. Bo dlaczego? Twój duch poszedł bardzo, bardzo nisko, a duch Boga poszedł bardzo, bardzo wysoko. Widzisz to? To ma dla mnie sens.

Więc to, co Jezus tutaj mówi, to "**Jesteś błogosławiony, gdy jesteś na skraju swoich sił i nie masz już nic do zaoferowania, bo z mniejszą liczbą jest więcej Boga.**

Brat Branham powiedział: Im jestem mniejszy, tym większy. Innymi słowy, Ten, który jest we mnie, jest większy niż ten, który jest na świecie.

Innymi słowy, gdy w końcu umrzesz dla siebie, a twoje życie jest pokryte przez Namaszczonego Chrystusa Słowo, czyli Słowo, którym jest Chrystus, nie pozostaje ci nic, co mógłbyś pokazać światu siebie, *jestem wielką postacią. Ja, ja, ja.* To nie ma z tobą nic wspólnego. Nie jesteś wielkim panem.

Nie ma wielkich graczy. Brat Branham powiedział: Włóż palec do wiadra z wodą, a, którą zostawisz w wodzie, to jak bardzo Bóg cię potrzebuje.

Nie masz już nic, co mogłabyś pokazać światu o sobie, a jedyną rzeczą, którą warto pokazać światu, jest sam Chrystus, który daje ci zwycięstwo.

Zwróć uwagę na drugie miejsce, gdzie czujemy się błogosławieni. Jezus mówi w wersecie **4: Błogosławieni są ci, którzy oplakują, bo oni będą pocieszeni.** Przeczytajmy to tak...

4 Jesteś błogosławiony, gdy w końcu dotarłeś do miejsca, gdzie straciłeś to, co uważałeś za

*najdroższe, czyli jaźni, (pamiętaj, cały świat jęczy nad objawieniem się synów Bożych,),
tylko po to, by teraz odkryć, że odbijasz Tego, który jest ci najdroższy.* Więc zgubiłeś
siebie. Stajesz się niczym. Ale teraz stałeś się wszystkim, bo Bóg żyje w tobie.

Czy Bóg nie obiecał "*przemienić naszą żalobę w radość*?" No właśnie tak to robi. Jak to
zrobić? Przez coraz mniej i mniej siebie. Że może się zwiększyć?
No właśnie tak to robi. Nawet Jan Chrzciciel powiedział: *muszę się zmniejszać, żeby On
mógł wzrosnąć.*

Nasze trzecie błogosławieństwo przychodzi z tymi słowami. **5 Błogosławieni pokorni** (to
pokorni): *bo
odziedziczą ziemię.*

Te słowa Jezusa są zupełnie inne niż to, co myśli świat. Myślą, że jeśli odziedziczą świat,
będę wielki. Nie, będziesz coraz mniej. A potem odziedziczysz ziemię.

Odnajdując nasze miejsce w Słowie Bożym, odnajdujemy prawdziwą pokorę, bo brat
Branham powiedział: "**Prawdziwa pokora to znajomość swojego miejsca w Słowie**", a
jeśli Słowo jest Bogiem, to jest poznanie swojego miejsca w Bogu.

A gdy świadomie przyjmujemy naszego Suwerennego Boga, wtedy uświadamiamy sobie,
jak mało nas bawi, i gdy wchodzimy w tę prawdziwą pokorę, umieramy dla siebie i
pozwalamy Namaszczonemu Chrystusowi, Słowu, mieć pierwszeństwo w naszym życiu.

Wtedy naprawdę się wzbogacimy, a jak powiedział, ci, którzy wchodzą w ten stan, to ci,
którzy otrzymają swoje dziedzictwo.

Następne błogosławieństwo przychodzi, gdy Jezus mówi nam **6: Błogosławieni są głodujący
i pragnący sprawiedliwości, bo oni będą nasyceni.**

To trochę oksymoron. *Ci, którzy pragną i pragną Słowa, zostaną nasyceni.*

A to jest przeciwieństwo sytuacji laodicejskiej, która czuje, że *jest bogata i bogata w dobra, i
niczego nie potrzebuje.* Wręcz przeciwnie.

Nie, bracia i siostry, gdy głodujemy i pragniemy, robimy to, ponieważ tęsknimy za Nim
więcej i uznajemy, że nie mamy Go wystarczająco.

7 Błogosławieni miłosierni, bo oni otrzymają miłosierdzie.

Kiedy doszedłeś do miejsca, w którym bardziej troszczysz się o innych niż o siebie, to doszedłeś do miejsca, gdzie nie tylko uzyskałeś miłosierdzie, ale też je okazujesz.

8 Błogosławieni czystego serca, bo oni ujrzą Boga.

Czysty w sercu, czysty jak nic, w sposób, który mógłby zanieczyścić to, co widzisz i słyszysz. A gdy spojrzysz oczami Boga i usłyszysz uszami Boga, wtedy zobaczysz Boga.

Bo stałeś się podobny do Boga, bo projektujesz Boga.

9 Błogosławieni są pokojowcy, bo będą nazywani dziećmi Bożymi.

"Jesteś błogosławiony, gdy możesz pokazać ludziom, jak współpracować zamiast rywalizować czy walczyć. Wtedy odkrywasz, kim naprawdę jesteś i jakie masz miejsce w Bożej rodzinie.

Wtedy dojrzewasz jako osoba podobna do Chrystusa, prawdziwy chrześcijanin, czyli podobny do Chrystusa. Nie oczekujesz, by osiągnęli twój status w Chrystusie, lecz po prostu zależy ci na tym, by weszli do Słowa Namaszczenia Chrystusa.

Wtedy wyniki zależą od Boga. Kiedyś przyglądałem się relacjom brata Branhama z bratem Vayle'em i powiedział kilka miłych rzeczy. Powiedział: *Jeśli chcesz się czegoś dowiedzieć o tym przesłaniu, zapytaj Lee Vayle'* a i tym podobne. Ale jako młody duchowny zawsze myślałem, dlaczego brat Branham po prostu go nie poparł?

Słuchaj, brat Vayle będzie kontynuował to przesłanie i nauczy cię całej prawdy. Wiesz dlaczego? Bóg tak nie działa. Jakiego proroka Bóg kiedykolwiek poparł od kogoś innego, poza tym, że Jan Chrzciciel ustąpił miejsca i poparł Chrystusa Słowo? To się nie dzieje, Bracie, Siostró.

Potem zastanawiałem się, dlaczego brat Vayle nigdy nie powiedział o mnie nic miłego, ale nigdy nie powiedział: Hej, wszyscy, chcę, żebyście mnie posłuchali. Znikam z miejsca zdarzenia. Teraz przekazałem pałeczkę Brianowi Kocourekowi. I pomyślałem, że przynajmniej mógłby w ten sposób wywołać jakieś Inklinacje. Ale wiesz co? Ludzie nie są głupi. Ludzie widzą, kto przyjmuje Słowo, żyje Słowem, wyraża Słowo, i wszystko kręci się wokół Chrystusa. To nie chodzi o męczyznę. A oni mówią: wiesz co? Przynajmniej mogę ufać tej osobie, bo to nie o niego chodzi. W porządku?

Ale kiedy ludzie mówią: Wiesz co? Siedziałem pod bratem Vayle'em tak długo i wszystko inne, więc mam prawo być kimś. I tak toczy się mała wojna, kto będzie następcą, kto zostanie następcą brata Vayle'a. Musiałem się od tego wszystkiego wycofać. Powiedział,

sluchaj, ci faceci mogą walczyć ile chcą, o to, kto zostanie następcą brata Vayle'a. Wezmę Słowo i wskażę prosto na Jezusa Chrystusa.

I właśnie to zrobił Paweł. Czy Jezus nie ganił uczniów za to samo?

"Usiądę na jego prawej ręce," "Nie, usiądę na Jego prawej ręce," I tak zaczęli się kłócić, kto będzie większy. A Jezus musiał ich upominać.

Teraz nie ma znaczenia, mówił, do kogo przyszło światło, a potem zgasa stamtąd, od ludzi, którzy byli wiernie nauczeni. Rzecz w tym, jak powiedział brat Vayle, kto jest wiernie nauczany, musi być ktoś, kto wiernie naucza. Ale musi też być ktoś, kto jest wierny, by po prostu milczeć i słuchać. Nie próbuję tworzyć własnej służby, nie próbujesz robić z siebie czegoś wielkiego, ale po prostu weź to, co powiedział Bóg i naucz tego innych. Nigdy nie wskazywaj na siebie, tylko na Słowo, które jest prawdziwe.

10 Błogosławieni są ci, którzy są prześladowani dla sprawiedliwości; bo ich królestwo niebieskie.

Wtedy dojrzewasz jako osoba podobna do Chrystusa, prawdziwy chrześcijanin, czyli podobny do Chrystusa. Nie oczekujesz, by osiągnęli twój status w Chrystusie, lecz po prostu zależy ci na tym, by weszli do Słowa Namaszczenia Chrystusa.

Widzisz, nie obchodzi mnie, jak daleko jesteś w tym procesie. To między tobą a Bogiem. To nie moja rola, żeby wyjąć miarkę i zobaczyć, jak dobrze się rozwijasz.

10 Błogosławieni są ci, którzy są prześladowani dla sprawiedliwości, dla słuszości; bo ich królestwo niebieskie.

Innymi słowy: "Jesteś błogosławiony, gdy twoje zobowiązanie wobec Boga prowokuje prześladowania ze strony innych". Bo Bóg wykorzystuje to prześladowanie, by jeszcze głębiej poprowadzić cię w swoją wolę, umysł i refleksję.

11 Błogosławieni jesteście, gdy ludzie będą was potępiać, prześladować i fałszywie mówić o was wszelkie zło, dla mnie.

Jak mówiono, Lee Vayle głosi dwóch bogów. A ja powiedziałem, że Lee Vayle nigdy nie głosił dwóch bogów. I mówią: o tak, bracie, ten i ten powiedział, że ten i ten powiedział. A ja powiedziałem: chwileczkę. Zapytałem: "Czy kiedykolwiek słyszałeś, jak głosił kazania?" Powiedzieli: "Nawet nie słuchałem żadnej z jego taśm". Potem powiedziałem: "To jak możesz mówić coś kłamstwa i twierdzić, że to prawda?" A oni mówią, że dobrze, bo mam zaufanie do Brata-Takiego. Nie okłamałby mnie." Tak, dokładnie, i George Washington też

nigdy nie kłamał. Widzisz, dlatego Bóg nie wkłada swojego słowa w ludzi w taki sposób. To, że podążasz za pewnym bratem, nie czyni cię czymś. W porządku? Dlatego głoszę tylko to, co mówi brat Branham, bo jest oczyszczony. Albo to, co mówi Biblia. Czasem dorzucam cytaty brata Vayle'a, żeby poprzeć to, co mówię.

Innymi słowy, uważajcie się za błogosławionych za każdym razem, gdy ktoś was poniża, wyrzuca lub kłamie o was, by zdyskredytować odbicie Jego samego siebie, które w was widzą.

Oznacza to, że prawda jest zbyt bliska, by ją poczuć komfortowo, i sprawiła, że byli nieswojo. Możesz się cieszyć, gdy to się dzieje, bo choć im się to nie podoba, to jest Bóg, nie podoba im się to, co widzą w tobie!

A całe niebo patrzy i bije brawo. I musisz wiedzieć, że gdy tak się dzieje, jesteś w dobrym towarzystwie. Prorocy i świadkowie Boga zawsze znajdowali się w takiej opozycji.

12 Radujcie się i radujcie się wielkie: wielka jest wasza nagroda w niebie: tak prześladowani byli prorocy, którzy byli przed wami.

Innymi słowy, zamiast patrzeć na przeciwników, powinieneś skupić się na nagrodzie.

Pamiętajcie, powiedział: **11 Błogosławieni jesteście, gdy ludzie będą was znieważać, prześladować i fałszywie mówić wszelkie zło przeciwko wam, dla mnie.**

Kto chce być wyzywany? Kto chce być znienawidzony? Kto chce być prześladowany? Nie podoba mi się to bardziej niż tobie, ale patrzę na nagrodę, rozumiesz. A nagroda brzmi dla mnie jak kasa fiskalna. Mówiłem ci to już wcześniej. Cz-czing, cz-czing.

Za każdym razem, gdy rzucają w ciebie sztabki złota, po prostu je oszczędzasz. To twoja nagroda. Dlaczego ktokolwiek przy zdrowych zmysłach miałby wziąć sztabki złota i odrzucić je z powrotem? To jak wtedy, gdy byliśmy dziećmi, rzucaliśmy w siebie śnieżkami. Oni rzucają śnieżkami, my je odrzucamy. Ale to jest twoja nagroda, jak złoto dla ciebie. To dlaczego miałbyś je odrzucać? Dlaczego miałbyś to zrobić?

Za każdym razem, gdy cię przeklinają i potępiają dla Jego Namaszczenia Słowa, pomyśl tylko o swojej nagrodzie, cz-cz-cz-czing. Nie rzucaj sztabek złota z powrotem, bo stracisz nagrodę. Nie odrzucaj obwinień i przekleństw. Powiedz: Niech Bóg cię błogosławi za ten skarb.

Kto przy zdrowych zmysłach podniósłby kamienie wroga, by rzucić je w jego stronę, gdyby naprawdę wierzył, że są złotem i nagrodą?

To tak, jakby wróg rzucał w ciebie złotymi samorodkami, a ty odrzucałeś je z powrotem. Kto przy zdrowych zmysłach mógłby zrobić coś takiego? Wystarczy, że gdy podniesiesz ten kamień, spojrzysz na niego i pomyślisz: o, to jest złoto, nie zamierzam tego wyrzucać. Włóż to, ukryj, cokolwiek, zakop. Trzeba by być szalonym, żeby to odrzucić.

Jezus mówi: **13 Jesteście solą ziemi; ale jeśli sól straciła swój smak, czym będzie posolona? Odtąd nie jest nic dobrego, jeśli ją wyrzucić i podepczeć pod stopami ludzi.**

Innymi słowy, jesteś tu, by być przyprawą solną, która wydobywa boskie smaki z tej ziemi, a jeśli stracisz słoność, jak ludzie będą smakować boskości?

Straciłeś swoją użyteczność i skończysz na śmietniku historii.

Pozwól, by twój porywczy temperament, złość wzięły nad tobą kontrolę. Właśnie straciłeś nagrodę. Nie róbcie tego, ludzie. Miałem pewne przemyślenia na jakiś temat, niedawno Pan powiedział: **Nie męcz się w dobrym czynieniu.** Nie obawiaj się dobrze postępować. Robimy rzeczy dla ludzi, a oni cię wykorzystują. Wiesz co? Nie zrobiłeś tego dla nich, robisz to dla Boga. Rozdałem mnóstwo pieniędzy, zbudowałem mnóstwo domów, mnóstwo kościołów. A potem ci bracia odwracają się przeciwko mnie, mówią o mnie złe rzeczy. Nie zrobiłem tego dla nich, zrobiłem to dla Boga. Teraz są opiekunami tego, co Bóg im dał. Zobaczmy, co z tym robią.

Brat Vayle powiedział: Jesteś odpowiedzialny za każdy grosz, który kiedykolwiek zarobiłeś na tym przesłaniu i odsetkach od tego.

A potem Jezus mówi: **14 was jest światłością świata.** Jesteś tu, by być światłem, by wydobyć na świat spektrum Boga. Tak publicznie jak

"Miasto położone na wzgórzu nie może być ukryte, dlatego wasze życie ma być otwarte i na widok wszystkich, bo gdy zobaczą was i wasze życie ukryte jest w Chrystusie, zobaczą tylko Chrystusa i Go ukrzyżowanych.

15 A jeśli mężczyźni nie zapalają świecy, żeby ją podłożyć pod buszel, to dlaczego myślisz, że miałbym to zrobić? Nie, zrobiłem ci świecznik; a świecznik daje światło wszystkim, którzy są w domu, by widzieć.

16 Niech twoje światło tak świeci przed ludźmi, aby mogli zobaczyć twoje dobre uczynki i aby przez widzenie twoich dobrych uczynków mogli chwalić twojego Ojca, który jest w niebie, bo gdy cię zobaczą, zobaczą tylko mnie.

17 Nie myśl, że przyszedłem zniszczyć prawo lub proroków:

Nie, nie przyszedłem, by niszczyć, lecz by wypełnić prawo, a moje światło w tobie i moje Życie, działające w tobie "by chcieć i czynić", wypełni Prawo Boże napisane nie atramentem, lecz zapisane z moim Duchem, żyjącym i trwającym w tobie.

Wracając do paragrafu **148 " Chrystus to Tajemnica Boga Objawiona"**, brat Branham mówi: **"Obserwujcie wielkie objawienie Boże, które się rozwija.**

Brak tego objawienia sprawia, że mamy tyle różnych podziałów wśród nas i tyle drwin, tyle podziałów między nami, bo ludzie nie mają tego objawienia.

Innymi słowy, to nie o to chodzi. Cóż, jeśli tylko porozmawiam wystarczająco dużo godzin z bratem Vayle'em, może zostanie moim mentorem. Nie, miałem związek z bratem Vayle'em. To sięga daleko wstecz. Wiesz, jego syn zmarł, a mój ojciec zmarł w odstępie sześciu miesięcy. Potrzebował syna. Potrzebowałam ojca. To rozwinęło się naturalnie, tak jak Elijah i Elisha, tak jak Eli i Samuel. Po prostu wszystko idzie naturalnie. Bóg po prostu jakoś to łączy, a potem naturalnie ewoluje.

Brak tego objawienia sprawia, że mamy tyle różnych podziałów wśród nas i tyle drwin, tyle podziałów między nami, bo ludzie nie mają tego objawienia.

Widzisz, **brakuje im tego odkrycia: nauczycieli.** Paweł, po swoim wielkim objawieniu Chrystusa, powiedział w **1 Liście do Koryntian** rozdział **2...** Koniecznie przeczytaj to, gdy to zapiszesz.

Zegarek. Och, powiedział: *"Nigdy nie przychodzę do ciebie z mądrością."* Spójrz na tego człowieka, który miał mądrość. Spójrz na tego człowieka, który miał stypendium. *"Nigdy nie przychodzę do ciebie z takim słowem."*

(1 List do Koryntian, 2. rozdział 1 List do Koryntian.) Och, chciałbym... No to po prostu przeczytajmy. Czy możesz na chwilę wstać i przeczytać choć jeden lub dwa wersety? Chciałbym to przeczytać, żebyś nie był...

*I tak nawet osoby na taśmie wróciłyby do niej; dałoby im to szansę: **1 do Koryntian, drugi rozdział.*** Posłuchaj tego wielkiego apostoła tutaj, Pawła, **intelektualnego sługę Boga.**

Spójrzmy tutaj. ... *Ja, Paul,... gdy do was przyszedłem, nie przyszedłem z doskonałością mowy,... mądrości, głosząc ci świadectwo Boga...* (Nigdy nie powiedziałem: "Jestem dr Taki i taki. Widzisz?")

Bo jestem zdeterminowany, by nie znać niczego wśród was, poza Jezusem Chrystusem i Jego ukrzyżowanym. A ja byłem z tobą w słabości, strachu i w wielkim drzeniu. ...

Moje przemówienie i błaganie nie były kuszącymi słowami ludzkiej mądrości, lecz demonstracją Ducha i... moc – moc Boga:

149 Tam: zobacz, tam jest Ewangelia. Widzieć? Jezus powiedział: *"Idźcie po całym świecie i głoscie Ewangelię."* Nie powiedział: *"Idź uczyć,"* Powiedział: *"Idź głosić."*

Nie tylko poszedłem i nauczałem doktryny, bo on mówił: *idź do wszystkich narodów i też nauczaj*, ale też powiedział: *głosz ewangelię*. A Bóg był tam, by upewnić się, że objawy Ducha Świętego w nadprzyrodzonym Bogu są obecne. I widzieliśmy, jak burze ustały. Widzieliśmy, jak pogoda się zmieniła. Widzieliśmy ludzi wyleczonych z gruźlicy i tych, którzy nawet nie mogli mieć dziecka. Teraz mają cztery.

Osiem lat później dostałem notatkę od pastora. *"Mieliśmy małżeństwo, które prosiło was o modlitwę za nich, bo byli małżeństwem od ośmiu lat i nie mogli mieć dzieci. I modliłeś się za nich, a teraz mają cztery."* Dobra, to było jakieś osiem lat później, kiedy się dowiedziałem. Zobacz, jak Bóg towarzyszy tym rzeczom swoim Słowem, żebyś miał pewność, że głosisz Jego Słowo.

Innymi słowy, pokaż moc, a te znaki będą za nimi podążać. Samo nauczanie tego nie wystarczy. Mogłem się wydać i być totalną klapą tylko ucząc. Och, mamy nową doktrynę. Chcemy się tym z Wami podzielić. I po prostu przejdzie na wietrze. **Potrzeba samego Ducha, który demonstruje te znaki.**

Posłuchaj tego. "Że twoja wiara nie opiera się na mądrości człowieka, lecz na mocy Boga". Ojej. Widzisz, żeby zmienić człowieka... **Nie jest to coś, co mogę wyjaśnić i powiedzieć: "On nie jest taki sam", gdy jest taki sam.**

Jeśli to zrobię, to mi się to wydarzy. Z pewnością ktoś mi to powiedział, pokazałoby mi, że nie ma objawienia, potrójnego objawienia Bożego. Widzieć? Teraz...

A jednak... w słabości... wśród was, którzy są doskonali: (Dojrzały) lecz nie jesteśmy z mądrością świata, lecz z książkami tego świata, którzy schodzą na nic: lecz mówimy mądrość Boga w... Tajemnica, ...

(Zobacz, potrójna tajemnica Boga)... nawet ukrytą mądrość, którą Bóg ustanowił przed światem na naszą chwałę: Naszą Doxę. Czego żaden z książąt tego świata nie wiedział:..

Wiesz, choć cały świat myśli o prezydencie Trumpie, on nie ma tego, co ty. Może ma miliardy dolarów, ale nie ma życia wiecznego. Nie ma chwały Boga, nie ma Boga.

(Żaden z **księży**, rabinów, wybac, ani nikt inny nie wiedział o tym)... **bo gdyby o tym wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały:**

Mówisz: "Mylisz się co do rabinów i kaznodziejów tam." **Kto Go ukrzyżował?** (Rabini i kaznodzieje) Och, bez końca moglibyśmy czytać; czytać (Widzisz?) dalej... Oszczędzamy czas, bo po prostu...

Jeszcze nie jest późno, ale mamy tu sporo informacji, jeśli Pan nam pomoże.

150 Teraz, brak tego, teraz... A Paweł, ten wielki intelektualista, nigdy nie próbował wyrazić swoich wielkich teologicznych terminów wobec ludzi.

Pokornie przyjął Słowo Pańskie i żył Słowem tak, aby Je wyrażało.

Żył tak pobożnie, dopóki nie zobaczyli w nim Jezusa Chrystusa tak bardzo, aż zapragnęli jego chusteczki, by wziąć ją i położyć na chorych.

Jest życie Chrystusa. Nie to, co któryś... "Och, widzisz, Eliasz zrobił to dawno temu, odłożył łaskę, ale och, to były czasy Eliasza." Teraz świat tak myślał.

Intelektualny kapłan, kościoły tamtych czasów tak myśleli, ale dla nich wierzący wiedzieli inaczej. Widzieli objawienie Chrystusa, które było w Eliaszu:

to samo było w Pawle, wyrażał **ten sam rodzaj życia**, bo był prorokiem. Widzieć? Przepowiadał rzeczy, które działały się dokładnie tak, jak się wydarzyły, i wiedzieli, że to jest Boża identyfikacja proroka.

I wiedzieli, że jest prorokiem Boga. Nie dało się ich od tego w ogóle pozbyć.

Słuchajcie, bracia i siostry. Eliasz był człowiekiem wypełnionym Namaszczeniem Chrystusa. A gdy położył swoje ciało na ciele tego martwego chłopca, symbolizował w swoim ciele zmartwychwstanie i życie.

Położył dłonie na dłoniach chłopca, usta na ustach chłopca, tchnął w to ciało tchnienie życia, i ten chłopiec znów ożył. (Rodzaj zmartwychwstania).

Czy Bóg nie zrobił tego samego z Adamem? Wdech w jego usta, oddech życia? No cóż, więc trochę Boga było w tym człowieku.

A Elizeusz był tak pełen tej ożywionej mocy w sobie (tym namaszczonego Chrystusem, Słowem), że gdy w końcu sam umarł, pewnego dnia na jego kościach złożono ciało człowieka, który leżał w tym grobie.

A mężczyzna wy dostał się z tej otchłani, ponieważ jego bezwładne ciało zetknęło się z tą ożywiającą mocą Boga i uczyniło go na nowo żywym.

I mamy obietnicę od samego Boga w **Liście do Rzymian 8:11**: *Ale jeśli Duch jego* (namaszczonego Chrystusa Słowa), *który wskrzesił Jezusa z martwych, mieszka w was, to ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi także wasze śmiertelne ciała przez swojego Ducha* (Jego namaszczonego Chrystusa, Słowo), *który w was mieszka*. Wiemy, że ciało, które jest martwe, to zwłoki, a nie śmiertelne, więc Paul mówi o ciele, w którym teraz żyjemy, które jest zdolne umrzeć.

Nie mówi o Mileniju. Mówi o ciele tej śmierci. Bóg żyjący w ciele tej śmierci może tak ożywić to ciało, że zmieni się ono z śmiertelnego w nieśmiertelnego.

A dlaczego nie, jeśli jedyny nieśmiertelny Król żyje w twoim ciele, czy uważasz, że ciało jest większe niż życie, które nim rządzi? Jeśli nie masz Ducha, Ducha, żadnego Ducha w sobie, jesteś martwy. Ale jeśli Nieśmiertelny Król mieszka w tobie, nie możesz umrzeć.

Dlatego kontynuuje: **12** *Dlatego, bracia, jesteśmy dłużnikami, nie wobec siebie, żyć po sobie. 13 Bo jeśli życie według siebie, umrzecie; ale jeśli przez Ducha umrówcie uczynki własne, będziecie żyć.*

I och, jakie życie będziesz prowadził.

14 *Ilu jest prowadzonych przez Ducha Bożego, tym synami Bożymi.*

15 *Bo nie przyjęliście ducha niewoli do strachu; lecz otrzymaliście Ducha Przyjęcia, przez który wołamy: Abba, Ojciec. Chwała Ci Boże.*

16 *Dlatego sam Duch będzie świadczył waszym duchem, że jesteście dziećmi Bożymi:*

A jak Duch Boży jest tego świadectwem? On żyje, przebywa i używa twojego ciała jak własnego. Tak możesz rozpoznać, że zostałeś namaszczone na Jego Słowo.

151 Nawet gdy widzieli, jak Piotr przepowiada to, co się wydarzy, mówili: "*Niech jego cień przejdzie nade mną.*" Amen. To jest Kościół. *To ci, którzy w to wierzą.* Tak, proszę pana.

Zostało to ujawnione przez... Dlaczego Paul powiedział? "Bo mam doktorat, doktorat prawa i tak dalej, wierzą mi"? Nie, powiedział: "*Zapomniałem o tych wszystkich rzeczach.* Mądrość człowieka" powiedziała, "*musiała umrzeć.*"

I znam Go w mocy Jego zmartwychwstania. To właśnie do was przychodzę, z demonstracją Bożej mocy." Co to było? *Uczynić Jezusa Chrystusa tym samym wczoraj, dziś i na zawsze.*

152 *Te same uczynki, które wykonywał Jezus, Paweł uczynił to samo.* Co? O czym ty mówisz, Bracie Branham? "Wszyscy wiemy, że *Jan 14:12*, dzieła Chrystusa, były tylko dla was."

"A teraz, Bracie Branham, jak możesz mówić, że to Paul je zrobił? O rany". Teraz widzisz, jak muszą przekreślać słowo, by wymyślić własną doktrynę.

Im więcej czytamy z jego kazania, tym bardziej jestem przekonany, że ci ludzie sprzeciwiający się *Janowi 14:12* nawet nie mają pojęcia, o co chodzi w tym Przesłaniu.

To dla nich tylko doktryna, coś, o co można się kłócić. I naprawdę mi ich żal, bo są ślepi, prowadzą ślepych i wszyscy wpadną do rowu.

Jak można stwierdzić, że "on" to zaimek osobowy i odnosi się tylko do jednej osoby? A potem wykorzystać to do stworzenia doktryny, która całkowicie przeczy naukom Proroka Bożego.

Kto wierzy w Syna Bożego, ten będzie miał życie wieczne. Och, to "on". Chyba to jest osobliwe. To jedna osoba. Chyba tylko Brat Branham ma życie wieczne". Widzisz, jakie to głupie? *Kto we mnie wierzy, nie będzie się wstydził.* Więc tylko brat Branham nie może się wstydzić? My też nie możemy. Widzisz jak? Bo używają słów mężczyzny.

Bo używają kogoś, kto rozumiał pewne rzeczy z języka, a on powiedział coś spontanicznie, bo powiedział mi, że *nigdy nie głosił w Ewangelii Jana 14:12, bo tego nie rozumiałem.* Więc powiedział coś takiego, jak powiedział brat Branham, by skłonić niektórych do zastanowienia. Tak właśnie zrobili. Sprawili, że niektórzy znikną. Tak właśnie zrobili. Bóg czasem chwyci usta człowieka i powie coś, co sprawi, że ludzie się potkną. Nie powinniśmy patrzeć na mężczyznę. Powinniśmy patrzeć na Boga, który wykorzystuje tego człowieka.

Ale powiedział właśnie tutaj: "**Te same uczynki, które Jezus uczynił, Paweł uczynił to samo.**"

Teraz pokaż mi, gdzie Paul tego nie zrobił. A jeśli wierzysz, że Paweł to zrobił, to dlaczego trzymasz się teologii, że **Jan 14:12 mówi** tylko o jednej osobie, Williamie Branhamie?

A sam brat Branham powiedział, że dzieła Jezusa uczynił Paweł. Pozwól, że przeczytam jeszcze raz... "**Te same uczynki, które Jezus uczynił, Paweł uczynił to samo.**"

Teraz wszyscy macie książki. Czy nie to powiedział? Ale czy Paweł miał rozeznanie Ducha jak William Branham i Jezus? Wypędza duchy, wiem o tym.

Ale kiedy Paweł rozmawiał z kimś, tak jak Jezus, z kobietą przy studni i czytał myśli oraz intencje serca? Pokaż mi gdzie, bo czekam na poprawkę.

Rozeznanie nie jest dziełem Chrystusa. Oglądanie telewizji to nie jest praca, którą wykonujesz. Oglądanie programu, który można zobaczyć, to oglądanie pewnego rodzaju wizji. Nie bez powodu nazywa się to tel-a-vision. Widzenie wizji to nie dzieło człowieka. Brat Branham nie powiedział: pokaż mi wizję, bo ją wywołam. Bóg to zrobił.

A więc rozeznanie nie jest dziełem Chrystusa. Rozeznanie jest w umyśle i sercu, nie jest działaniem. Praca jest "**ergon**", co oznacza pracę, pracę, coś, co robisz. Nie jest to coś, co jest ci pokazane w wizji.

To jest **Hebrajczyk 4:12** – samo Słowo Żywe, a nie **Jan 14:12**. Ale to tylko pokazuje, że nie mają pojęcia, co Bóg robi i co postanowił spełnić w tej godzinie w obłubie.

Nasze życie jest martwe, ukryte lub przykryte przez Namaszczenie życia Chrystusa, a tak panna młoda ma stać się doskonałym odbiciem życia Chrystusa dla tego pokolenia.

Kiedy spojrzymy wstecz na ludzi takich jak Kolumba i Marcin, którzy widzieli coś w życiu Eliasza.

Ci mężczyźni sami podążali za wzorem wyznaczonym przed sobą i kładli własne ciała na zmarłych, a ci martwi powracali do życia.

William Branham położył swoje ciało na człowieku, który zmarł na gruźlicę, położył ręce na jego dłoniach i usta na ustach tego człowieka, a Bóg tchnął tchnienie życia z powrotem w tego człowieka.

Och, bracia i siostry, czy boicie się pozwolić Bogu użyć waszego ciała, gdy On tego pragnie?

Podczas mojej pierwszej podróży do Afryki dotykałem mężczyzn i kobiet pełnych gruźlicy i było tam cztery osoby chore na gruźlicę. Dotykałem każdego z nich. A jak możesz to zrobić, jeśli boisz się człowieka bardziej niż Boga?

Musiałem łamać lód w Minnesocie, by ochrzcić wierzących w styczniu, i nigdy nie zachorowałem, podobnie w Południowej Afryce podczas tamtejszej zimy.

Pokaż mi jedną osobę, która została ochrzczona w zimnym jeziorze lub strumieniu, a zachorowała, bo musiała łamać lód, by ją ochrzcić. To czego się tak boimy? Inni już to robili.

Zrobiłem to ponownie w RPA, nigdy nie zachorowałem. To dzieło Chrystusa.

Brat Branham powiedział: ***"Te same uczynki, które uczynił Jezus, Paweł uczynił to samo."***

*I zobaczyli Boga, wielkiego Ojca, który zademonstrował w płonących krzewach, pokazał to Pawłowi, a **tutaj to było demonstrowane; i On jest taki sam w każdej epoce.***

Czy to Paweł ukazał się płonącemu Filarowi Ognia, czy też płonący Filar Ognia ukazał się Pawłowi? Dlaczego Paul to zobaczył, a inni nie? Widzisz, to nie jest dzieło Boga. To wizja. To jest zobaczenie czegoś, czego inni nie widzą, to jest objawienie objawienia Słowa. W porządku.

Trójstronny sposób Boga: wczoraj, dziś i na wieki. Co? Odkupiciel w swoim Kościele; prematy w nadchodzącym Królestwie. Amen. Widzisz to? Tak doskonałe, jak to tylko możliwe.

153 O, uwaga. Duch Święty jest jedynym objawicielem Boskiego objawienia Chrystusa. Nie ma szkoły, która by to potrafiła; żaden uczony nie potrafi tego zrobić, żaden człowiek, jak dobrze wykształcony, pobożny czy cokolwiek innego;

Nie ma człowieka, który by to zrobił. Mogłbym tu mocno uządlić. Ilu chrześcijan jest na nowo narodzonych (podnieście ręce), napełnionych Duchem Świętym? W porządku. No to zaczynamy. W porządku.

Zauważ, a On robi to tylko wobec przeznaczonych. Dokładnie tak. "Wszystko, co Ojciec mi dał, przyjdzie, i nikt nie przyjdzie, jeśli Ojciec nie da mi go pierwszy."

Więc po co się z nimi zaczepiać? Nie zawracaj się z nimi, po prostu pozwól im iść na ślepo prowadząc ślepych, a wkrótce ujawnią swoją ślepotę, wpadając do rowu.

"Och, Jerozolimo, Jerozolima, jak często bym cię obserwował jak kura nad swoim potomstwem, a ty byś tego nie zrobiła." Więc po prostu ich puścił.

Ale Bóg ma wybrane ziarno, które pochwyci światło godziny, a trójstronne objawienie, o którym mówi tam brat Branham, i wszyscy, którzy usłyszeli i zrozumieli, nadejdzie.

Skłonijmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec. Jesteśmy wdzięczni, Panie, za Twoje słowo, że nam je objawiłeś. Wchodzisz do naszego serca przez chrzest Ducha Świętego.

*Tak więc otworzyłeś swoje Słowo, jak jest napisane w **Pierwszym Liście do Koryntian 2**, że nikt nie może widzieć i rozumieć rzeczy Bożego, jeśli nie jest w nim Duch Boży. I tak, Panie, jesteśmy za to wdzięczni. I jesteśmy wdzięczni za Twoją obecność w nas. I jesteśmy wdzięczni, że jesteśmy w Twoim umyśle przed fundamentami świata. A teraz dziś Przychodzisz do nas, by wyrazić to Słowo, które miałeś dla nas do życia. W imię Jezusa modlimy się. Amen. Amen.*